**Adoracja Pierwszoczwartkowa Listopad 2022**

Panie Jezu Chryste, z wiarą klękamy przed Tobą, ukrytym w Eucharystii. Każda chwila adoracji pozwala nam przebywać i rozmawiać z Tobą. Każda adoracja przypomina nam, że kresem naszego życia jest spotkanie z Tobą. W splocie listopadowych wydarzeń: Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zmarłych, wydajesz się mówić do nas, klęczących przed Twoim Majestatem: Jam jest Pierwszy i Ostatni i żyjący...Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków (Ap 1,18), gdyż nie jestem Bogiem umarłych lecz żywych (Łk 20,38). Każdy z nas lęka się tego momentu, gdy nasza dusza opuści ciało. Wierzymy, że w momencie śmierci będziesz przy nas abyśmy ze spokojem mogli pójść na spotkanie z Tobą.

**Pieśń: Nie bój się nie lękaj się…**

Miesiąc listopad skłania nas do rozmyślania nad czasem, oraz nad wszystkimi materialnymi rzeczami, które posiadamy, nad tym ile poświęcamy czasu sobie, swoim potrzebom a ile mamy go dla drugiego człowieka. Nie raz zaniedbaliśmy relację z drugim bratem czy siostrą, sąsiadem, znajomym. Wielokrotnie zapominamy o Tobie, zapominamy że jesteś naszym Największym przyjacielem. Sam powiedziałeś do nas ,, Nie nazywam was już sługami lecz przyjaciółmi”, chcemy teraz przeprosić Ciebie za nasze zaniedbania, które popełniliśmy względem Ciebie i relacji z Tobą.

Wołamy: **Przepraszamy Cię, miłosierny Boże.**

‒ Za to, że wychodzącej ku nam Twojej miłości ciągle stawiamy przeszkody w postaci naszych grzechów,

‒ Za to, że na Twoją Boską miłość odpowiadamy często obojętnością, a może i buntem i wzgardą,

‒ Za to, że nie zawsze widzimy ostateczny sens i cel naszej pracy i podejmowanych codziennie obowiązków,

‒ Za to, że codziennymi przejawami złości, zazdrości czy nienawiści zadajemy ranę Twojej Boskiej miłości,

‒ Za to, że na wezwanie do zmiany życia i nawrócenia odpowiadamy tak często odmową,

‒ Za to, że przez częste zaniedbywanie dobra osłabiamy naszą miłość ku Tobie,

−Za to, że jesteśmy tak bardzo zapracowani, że nie widzimy potrzeby zastanowienia się nad swoim życiem,

−Za to, że ciągle gdzieś biegniemy i nie mamy czasu dla Ciebie,

**Chwila Ciszy.**

**Pieśń**: **U Ciebie Panie miłosierdzia wzywam.**

Papież Franciszek przypomina nam, że adorować, to czynić siebie małym w obliczu Najwyższego, aby przed Nim odkrywać, że wspaniałość życia nie polega na posiadaniu, ale na miłowaniu. Adorować, to odkrywać, że jesteśmy braćmi i siostrami w obliczu misterium miłości, która przekracza wszelkie dystanse: to zaczerpnąć dobra ze źródła, to znaleźć w Bogu bliskim odwagę, by zbliżyć się do innych. Adorować, to umieć milczeć w obliczu Bożego Słowa, by uczyć się wypowiadania słów, które nie ranią, ale dają pocieszenie. Panie Jezu, Wejdź jak, wszedłeś do wieczernika po swoim zmartwychwstaniu ‒ pomimo drzwi zamkniętych. Spraw, byśmy uwierzyli, że każdy z nas jest powołany do życia z Tobą na wieki. Każdy z nas chce jak najbliżej przylgnąć do Ciebie bo przy Tobie jest życie. Mądry psycholog kiedyś powiedział, że człowiek potrzebuje słyszeć, iż jest kochany a jeszcze bardziej pragnie to poczuć. Odkrycie swojego powołania jest pięknym momentem kiedy przychodzisz do serca i w delikatny sposób mówisz pójdź za mną. Św. Paweł w liście do Efezjan pisze: „*Niech da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły”.* (Ef 1, 18-19)

**Pieśń: Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętnych**

Panie Jezu Chryste! Na kolanach przed Tobą pragnę rozważać teraz o czekającym mnie po śmierci sądzie szczegółowym. W tym pomoże mi tekst św. Siostry Faustyny zaczerpnięty z jej Dzienniczka:

W pewnej chwili zostałam wezwana na Sąd Boży. Stanęłam przed Panem sam na sam. Jezus był takim, jakim jest w Męce. Po chwili znikły te Rany, a pozostało tylko pięć, w rękach, nogach i boku. Natychmiast ujrzałam cały stan duszy swojej, tak jak Bóg na nią patrzy. Jasno ujrzałam wszystko, o się Bogu nie podoba. Nie wiedziałam, że nawet a takich cieni drobnych trzeba zdawać rachunek przed Panem. Co to za moment. Kto go opisze? – Stanąć naprzeciw Trzykroć Świętemu. – Zapytał mnie Jezus: Kto ty jesteś? Odpowiedziałam: ja jestem sługą Twoją, Panie. – Jesteś winna jednego dnia czyśćcowego. Natychmiast chciałam się rzucić w płomienie ognia czyśćcowego, ale Jezus powstrzymywał mnie i rzekł: co chcesz, czy teraz cierpieć jeden dzień, czy przez krótki czas na ziemi? – Odpowiedziałam: - Jezu, chcę cierpieć w czyśćcu i chcę cierpieć na ziemi chociażby do końca świata największe męki. Jezus rzekł: wystarczy jedno. Zejdziesz na ziemię i cierpieć będziesz wiele, ale niedługo i spełnisz wolę Moja i życzenia Moje, a dopomoże ci ją spełnić jeden wierny sługa Mój. Teraz połóż głowę na piersiach Moich, na Sercu Moim i zaczerpnij z niego siły i mocy na wszystkie cierpienia, bo gdzie indziej nie znajdziesz ulgi, pomocy, ani pociechy. Wiedz o tym, ze wiele, wiele cierpieć będziesz, ale niech cię to nie przeraża.

***Chwila ciszy…***

Panie Jezu chcę Cię teraz prosić, abym tak pięknie mógł przeżyć swoje życie, aby było pełne dobra. Chcę z pomącą Twojej łaski unikać grzechów, nawet najmniejszych.

**Pieśń: *Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca.***

*Panie Jezu Chryste, Ty zapraszasz nas wszystkich na ucztę, podczas której dajesz Twoje Ciało i Krew za życie świata. Przyjmij nasze pokorne błagania:*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, Synu Boga żywego, Ty nam poleciłeś sprawować Eucharystyczną Wieczerzę na Twoją pamiątkę, niech ona będzie źródłem życia dla Twojego Kościoła.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, jedyny Kapłanie Boga Najwyższego, Ty powierzyłeś kapłanom sprawowanie Twoich sakramentów, daj aby postępowaniem naśladowali to, co wykonują.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, Mistrzu i Nauczycielu, Ty wybierasz i powołujesz do Twojej służby tych, których sam chcesz, wzbudź w naszych wspólnotach nowe powołania do Twojej służby.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, Manno z nieba, Ty sprawiasz, że wszyscy, którzy spożywają jeden chleb stają się jednym ciałem, umocnij pokój i zgodę wśród wszystkich wierzących w Ciebie.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, niebiański Lekarzu, Ty dajesz nam swój chleb jako lekarstwo nieśmiertelności i zadatek zmartwychwstania, przywróć zdrowie chorym i ożyw nadzieję grzeszników.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

*Chryste, Królu chwały, Ty poleciłeś, abyśmy sprawując Eucharystię, głosili śmierć Twoją, aż przyjdziesz, spraw aby ci, którzy w przyjaźni z Tobą odeszli ze świata, mieli udział w Twoim zmartwychwstaniu.*

***Chryste, Chlebie z nieba, daj nam życie wieczne!***

**Chwila ciszy…**

**LITANIA DO Chrystusa kapłana i żertwy.**

**Kompleta.**